Nr. 127. We Lwowie, — Sroda, dnia 2. czerwca. Rok 1897.

Wychodzi dwa razy dziennie
z wyjątkiem niedzieli
rano o godz. 7½ i popołudniu o godz. 3.

Prenumerata we Lwowie:
miesięcznie . . . . . 1 zł. — ct.
z dostawą do domu . . . . 1 „ 20 „
z dwukrotną dostawą do domu 1 „ 30 „
Prenumerata na prowincyi:
miesięcznie . . . . . 1 zł. 10 ct.
kwartalnie . . . . . 3 „ 30 „
z dwukrotną wysyłką:
miesięcznie . . . . . 1 zł. 35 ct.
kwartalnie . . . . . 4 „ — „

SŁOWO POLSKIE

Wydanie poranne.

Prenumerata
wynosi:
w Niemczech . miesięcznie 1 zł. 50 ct.
w innych krajach „ 2 „ — „
Ogłoszenia
(inseraty)
za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 10 ct.
Numer pojedynczy:
We Lwowie: Na Prowincyi
wydania rannego . . 2 ct. 3 ct.
„ wieczornego . . 3 „ 4 „
oba wydania razem . . 4 „ 6 „
Rękopisów Redakcya nie zwraca.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar z ogr. poręką. | WYDAWCA: STANISŁAW SZCZEPANOWSKI. | Adres „Słowa Polskiego“: Lwów, ul. Karola Ludwika 13, Telefonu Nr. 402.

Rada państwa.

(*Telegram „Słowa polskiego“*).

Wiedeń 2 czerwca. (Z Izby posłów) Wczorajszego posiedzenia oczekiwano z wielkiem napięciem.

Na początku posiedzenia wniósł minister skarbu projekt ustawy o kartelach, a minister sprawiedliwości projekt ustawy o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych Oba przedłożenia bez opozycyi przekazano komisyi gospodarczej

Następnie poseł Pessler złożył oświadczenie, znane wam już z wczorajszej depeszy.

Z kolei nastąpił cały szereg protestów przeciw postępowaniu prezydyum Izby w ostatnich czasach, a w pierwszym rzędzie w ostrym tonie zastrzeżenie, złożone przez p. Baernreithera imieniem wiernokonstytucyjnej wielkiej własności, przyjętej na lewicy demonstracyjną burzą oklasków. Potem nastąpił jeszcze ostrzejszy protest niemieckiego stronnictwa ludowego, odczytany przez p. Steinwendera i protest niemieckich postępowców, uzasadniany przez p. Funkego.

Po odczytaniu tego protestu prosił o głos p. Schönerer i wypowiedział dłuższą mowę, w której również rozwodził się nad zajściami z ostatniego posiedzenia, przyczem poruszył mnóstwo innych spraw.

Z porządku nastąpiło, wśród hucznych oklasków lewicy, odczytanie, znanego już protestu niemieckiego stronnictwa postępowego, który to protest został p. Grossowi zwrócony przez prezydenta Kathreina.

Sekretarz Ebenhoch odczytał potem następujące pismo: Prezydyum niemieckiego stronnictwa postępowego wystosowało do prezydyum Izby i ogłosiło w dziennikach pismo, w którem podniesiono szereg zażaleń i formalnych oskarżeń przeciw prezydyum Izby. Podpisani zastępcy stronnictw tworzących większość Izby, czują się zniewoleni wystąpić w sposób jak najbardziej stanowczy przeciw wspomnianemu pismu we wszystkich jego częściach i zastrzedz się jak najuroczyściej przeciw niebywałemu w parlamentarnem życiu tonowi, jaki tu przyjął się przeciw prezydyum, wybranemu przez Izbę. (*Oklaski na prawicy, hałas i zaprzeczenia z lewicy*) Przechodząc poszczególne punkta tego pisma, mamy zaszczyt oświadczyć: 1) 10 minutowa pauza według §. 62 może mieć tylko na celu umożliwić chwilę czasu do gruntowniejszego zastanowienia się przy skomplikowanych kwestyach. Zapytywanie Izby w wątpliwych wypadkach jest niezaprzeczonem prawem prezydyum. W danym wypadku było zapytanie tembardziej uzasadnionem, że poruszył tę kwestyę jeden z członków Izby.

2) Przerwy posiedzeń zachodziły w nadzwyczaj licznych wypadkach podczas dawniejszych sesyj. Czas między chwilą przerwy, a chwilą otwarcia na nowo posiedzenia jest merytorycznie rzeczą małego znaczenia i musi być pozostawiony dyskrecyonalnej władzy prezydyum.

3) Co dotyczy tłumaczenia §. 46. to nie można żadną miarą zgodzić się na tak mechaniczne wykonywanie i pojmowanie zawartych w tym §. postanowień, ażeby prezydyum nie było wolno z alineic robić odpowiedniego użytku, skoro to uzna za stosowne. (P. Wolffmann: Tak, kiedy wam to dogadza!)

4) Wobec gromadzących się i wprost nawalających się t. zw. zapytań i wniosków „do formalnego traktowania“, nie może nikt brać prezydyum za złe, jeżeli ono w wypadkach, w których jest krytem przez regulamin Izby, czuje się zmuszonym odrzucić takie zapytania i wnioski.

5) Co dotyczy nie podlanego pod głosowanie wniosku o zamknięcie posiedzenia, to niemożliwem jest narzucać prezydyum i Izbie ażeby na jednem i tem samem posiedzeniu, w ciągu którego już i tak nad wnioskiem o zamknięcie posiedzenia dwa razy imiennie głosowano, prawie bezpośrednio po odrzuceniu takiego wniosku, zmierzający do tego samego, wniosek brany był na seryo i poddawany raz jeszcze pod głosowanie.

6) Fakt, że prezydyum przyjęło, iż poseł, o którym w tym punkcie jest mowa, zrzekł się głosu, jest do wytłumaczenia wśród znanych szczególnych stosunków; wśród stosunków i okoliczności, które wobec gwałtownego przeszkadzania mowcy w dojściu do głosu przez własne stronnictwo usprawiedliwiają przypuszczenie, iż mowca sam nie miał poważnego zamiaru przemawiać (*burzliwe zaprzeczenia z lewicy*. P. Funke woła: To zuchwałość!)

P. Ebenhoch czyta dalej:

7) Że prezydyum bardzo dalekiem było od myśli, tu nawiasowo wyrażonej, wpływania na głosowanie, a raczej dawało się kierować myślą wzięcia w ochronę poszczególnych posłów przed zarzutami, ciskanymi na nich z powodu dokonanego już przez nich oddania głosu, to jest dla każdego objektywnie na tę sprawę zapatrującego się jasnem.

8) W ogólności urząd prezydyum od początku ery parlamentarnej w Austryi nie był jeszcze nigdy tak ciężkim, jak w bieżącej sesyi — musi przeto każdy nieuprzedzony przyznać, że prezydyum przy najlepszej woli i przy największej sumienności, wobec panującego niepokoju i wzburzenia nie jest w stanie postanowienia regulaminu z wszystkiemi krzyżującemi się, a bardzo często powtarzającemi się życzeniami, pytaniami i wnioskami poszczególnych posłów pogodzić, każdemu zgłaszającemu się posłowi w właściwej porze i w należytym porządku udzielić głosu i po prostu trudno mu dojrzeć lub usłyszeć, kto żąda głosu, a kto nie?

9) Co było powiedziane pod 1). da się dosłownie zastosować także do omawianego tu wypadku. Wniosek o jawność posiedzeń komisyi legitymacyjnej był, jak wiadomo, dwa razy stawiany i dwa razy odrzucany, poczem niedługo ten sam wniosek po raz trzeci został podstawiony.

Wobec tego prezydyum było uprawnione zapytać Izbę, czy wśród takich okoliczności chce ten wniosek dopuścić. Negatywna uchwała Izby musi być przeto uważana za potwierdzenie tej wątpliwości prezydyum.

Tyle co do strony formalnej.

W stosowaniu regulaminu miało prezydyum niewątpliwie zawsze na oku ogólny interes, który nie polega na tem, ażeby reprezentacya ludu była piłką do zabawy dla namiętnych, hałaśliwych występów i ażeby duch ustawy przez samowolne nadużywanie litery regulaminu był zabijany (*huczne oklaski na prawicy, śmiech na lewicy*). Po tem, co powyżej powiedziano, zbytecznem jest z naszej strony zaznaczać że dla obu panów wiceprezydentów, dla których żywimy nie ograniczone zaufanie, (*burza oklasków na prawicy, śmiech na lewicy*) absolutnie nie istnieje żaden powód do zrzekania się ich honorowych godności

Jest raczej naszem silnem przekonaniem, że autorowie omawianego właśnie pisma nie są powołani, wobec zajść, jakie się w tej Izbie odgrywają, które parlamentowi i austryackiemu państwu nie przynoszą zaszczytu, a w których my żadnej nie ponosimy winy, do mówienia o „brutalnej samowoli większości“ Izby, a tem mniej wydają się nam być powołanymi do wywodzenia żalów z powodu „niemożliwości wydatnego działania Izby“, albo wogóle do podnoszenia zarzutów przeciw prezydyum, że ono „przywłaszcza sobie prawa, które tylko całej Izbie przysługują“ — zarzutu, który sam przeciw sobie się zwraca, gdyż właśnie ci posłowie po kilkakroć w sposób ubliżający sprzeciwili się wyraźnie wypowiedzianej woli Izby i w każdym akcie prezydyum, ile razy ono do woli Izby przez zapytanie zaapelowało, dopatrują się naruszenia regulaminu. Jeżeli niemieckie stronnictwo postępowe, które za czasów swego panowania całkiem innej praktyki w traktowaniu mniejszości przez większość się trzymało.. (*żywe zaprzeczenia z lewicy*).

P. Wolff woła: Teraz nie rozchodzi się o stronnictwo postępowe.

P. Funke: Kiedyż to stronnictwo postępowe miało panowanie?

P. Ebenhoch czyta dalej: Czuje się uprawnionem do protestu, to protest z naszej strony wydaje się być bardziej na miejscu, nie tylko przeciw niesłychanemu lekceważeniu parlamentarnej przyzwoitości (*huczne brawa i oklaski na prawicy, śmiech na lewicy*).

P. Wolff: A cóż to się stało z przyzwoitością konstytucyjną?

P, Ebenhoch czyta dalej: przez które powaga austryackiej Izby posłów wobec publiczności została zagrzebaną lecz także przeciw przeszkadzaniu wszelkiej parlamentarnej pracy przez stronnictwa obstrukcyjne kosztem pieniędzy podatkowych ludu i czasu, który stanowczo lepiej powinni zużytkowywać jego reprezentanci (*huczne oklaski na prawicy, zaprzeczenia na lewicy*).

P. Iro (*zwracając się do prawicy*): Nie róbcie ugody węgierskiej, w której toną pieniądze podatkowe!

P, Wolff: Polacy zabierają nam nasze pieniądze, a Czesi reprezentancyę! (*wielka wrzawa na lewicy*).

P. Ebenhoch czyta dalej: Sądzimy wreszcie, że powinniśmy zostawić nieuprzedzonemu sądowi ludności i historyi..

P. Wolff: I coś takiego czyta Niemiec! To jest odczyt Polaków (*Polakenvorlesung*)!

P. Iro: To powinien czytać któryś ze Słowian, a nie Niemiec!

P. Ebenhoch (*donośnym głosem*): Odczytuję to z czystem sumieniem moi panowie! (*Lewica woła:* pfui!) Przyjdźcie panowie do moich wyborców, to pomówimy z wami!

P. Iro: Niechaj to Czech czyta, wówczas będziemy słuchali!

P. Ebenhoch: Mógłbyś pan być dumnym, gdybyś był tak dobrym Niemcem, jak ja!

P. Wolff: Zdrajca narodu! To hańba!

Wiceprez. Abrahamowicz: To jest niesłychane gwałcenie życia parlamentarnego! Uważam za mój obowiązek to skonstatować.

P. Ebenhoch (czyta dalej).... jak tu w Izbie zapomocą najordynarniejszego nadużycia regulaminu, krępowanem jest ustawodawcze ciało w wyznaczonej mu prac komisyjnych działalności Odpowiedzialność za to wszystko, co tutaj przebyliśmy, jak i za to, że dla wszystkich obecnych i przyszłych przeciwników parlamentaryzmu stworzony został formalny drogowskaz do zniszczenia tegoż, nie może i z pewnością nie obciąży naszego sumienia.

Podpisano: Wiedeń 1 czerwca 1897. *Jaworski, Jędrzejowicz, Falkenhayn, Schwarzenberg, Dzieduszycki, Dipauli, Madeyski, Palffy, Sylwa-Tarnowicca, Lupul, Biankini, Herold, Pacak, Piniński, Ebenhoch, Brzorad, Zallinger, Bu'at, Verjancic, Gregorec* (*huczne, długotrwające brawa i oklaski na prawicy; na lewicy żywe zaprzeczenia, okrzyki: pfui! i długotrwająca wielka wrzawa*).

P. Tuerk i Wolff wołają do niemiecko-konserwatywnych posłów: Wstydźcie się! To są niemieccy chłopi!

P. Wolff: Judasze!

P Iro: Dlatego właśnie jest wniosek szkolny Ebenhocha, ażeby niemieccy chłopi pozostali tak głupimi; gdyby zmądrzeli, napędziliby ich do dyabła!

Wzburzenie przybrało takie rozmiary, że dalsze obrady stały się wprost niemożebne. We wszystkich głowach świta myśl, że parlament stał się już niezdolnym do działalności.

Przewodniczący przerywa posiedzenie na dwie godziny. Jak powszechnie sądzono, chciał rząd na konferencyi z komisyą parlamentarną wpłynąć na prawicę, aby zaniechała myśli adresu do Korony.

Najwięcej jednak, wzburzony był prezydent ministrów hr. Badeni. Podczas całego odczytywania protestu większości, stał naprzeciw niego Wolff i przez trzy kwadranse wymachiwał zasiniętemi pięściami tuż przed nosem, hr. Badeniego, przytem od czasu do wydawał nieprzyzwoite okrzyki, lub wrzeszczał: *Abzug! Hinaus!*, lub wprost w oczy Badeniemu: „Ten musi odejść, musi iść precz, on jest haniebną plamą na honorze Austryi!“

Po skończonem czytaniu, hr. Badeni, któremu wprost osobiście groziło niebezpieczeństwo, był tak czerwony na twarzy, że obawiano się poważnie o jego zdrowie.

Po przerwie zabrał pierwszy głos p. Pergelt. Twierdzi, że niemieckie stronnictwo postępowe obrało drogę przeciwną tylko dlatego, ponieważ prezydyum odrzucało wnioski regulaminowe. Jeżeli jednak w parlamencie zakorzeni się metoda, że przemożna większość swych praw w ten sposób będzie broniła, iż postępowanie prezydenta będzie brała pisemnie w obronę — wówczas można mówić, iż zbliża się koniec parlamentaryzmu. Stronnictwo mowcy przeto zastrzega się przeciw obranej przez większość drodze pisemnej obrony, jako przeciw drodze niekonstytucyjnej. Jeżeli cały naród popiera swych reprezentantów i w walce ulega, to większość może uchwalać, co chce. My mamy poczucie, że postępowaliśmy słusznie.

Za nami stoi wielki naród w tem państwie, a panowie nie jesteście w stanie przez wasze pisma ochronne dla prezydyum zachwiać zaufania naszych wyborców. Zastrzegamy się zarówno przeciw formie, jak przeciw treści tego pisma.

P. Schuecker. To są rzeczy nie do uwierzenia, jakich dopuszcza się większość wobec opozycyi. Nie możemy znaleść dostatecznych słów oburzenia na takie postępowanie. Oskarżamy prezydyum, że w wielu punktach naruszyło regulamin. Żądaliśmy za to zadośćuczynienia, a zamiast tego podnosi się sekretarz i odczytuje pismo które zawiera oświadczenie przeciw nam, a usprawiedliwienie prezydyum. Jakiem prawem może większość pozwolić sobie na takie wywody przeciw mniejszości? To, że większość taki nie dający się ukwalifikować terroryzm wywiera na nas i w takim tonie preceptorskim do nas przemawia, piętnuję jako bezwstyd.. .

Schönerer: Wobec oświadczenia większości, oznajmiam, że wszelkiemi sposobami, o ile przed naszem niemieckiem sumieniem usprawiedliwić je będzie można. tak długo wstrzymywać będziemy wszelką działalność parlamentu, aż rozporządzenia zostaną cofnięte.

Wicepr. Kramarz: W takim razie musi być dozwolonem z drugiej strony także prezydyum, by przedsięwzięło wszelkie, regulaminem dozwolone środki, aby obrady wogóle umożliwić. To jest przecie obowiązkiem prezydyum.

W dalszym ciągu usprawiedliwia wiceprezydent przerwę w odczytaniu nadeszłych petycyj i wykazuje. że sposób, w jaki Baernreither interpeluje odnośny paragraf regulaminu jest niewłaściwy.

Jeśli się do tego doszło, powiada, że prezydyum nie może tu dojść do słowa, że naraża się na szykany i obelgi, to nie możecie panowie żądać, by prezydyum spokojnie przypatrywało się, bo obowiązkiem prezydyum jest użyć wszelkich środków, jakie daje mu regulamin, dla utrzymania porządku w Izbie.

Co się tyczy zarzuconej mi przez p. Schueckera niewłaściwości postępowania wobec zaczętej przezeń mowy, to oświadczam, że po dokładnej rozwadze musiałem sądzić, iż poseł ten rezygnuje z swego głosu. Nie ubolewam nad mojem zarządzeniem, przeciwnie przyznaję otwarcie, że i na przyszłość w podobnym wypadku nic innego nie mógłbym uczynić, jak to, co uczyniłem ostatnim razem. (*Oklaski z prawicy*).

Jeśli prezydyum austryackiej Izby posłów miałoby prawo, które przysługa prezydentowi angielskiej, lub francuskiej Izby deputowanych, to mogę zapewnić p. Schueckera, że byłbym mu zgotował spokój. Niestety, prezydyum tej Izby nie posiada takiego prawa, musi ono cierpliwie znosić, gdy wzywając którego z posłów do mówienia, naraża się na to, iż je wyszydzają, wyśmiewają, że zrywa się w Izbie burza, rozpoczyna się bicie o deski pulpitów, tupanie nogemi — ba, niewiem jeszcze, co więcej nastąpić może.

Poczem nastąpiło imienne głosowanie nad najważniejszemi wnioskami o zmianę protokołu.

Odrzucono je co do jednego.

Następnie prawie jednogłośnie uchwalono odesłać, na wniosek Kaizla, wszystkie wnioski komisyi budżetowej o ulżeniu nędzy. O godzinie 8-ej wieczorem posiedzenie zamknięto

Następne — ostatnie posiedzenie — dziś, o godz. 12 w południe.

Wiedeń 2 czerwca. Przed rozpoczęciem dzisiejszego posiedzenia Izby, zbierze się Koło polskie o godz. 11 przed południem.

Grecya i Turcya.

(*Telegramy Słowa Polskiego*).

Paryż 2 marca. *Jour* podaje następującą enuncyacyę: Jeżeli król grecki miałby tron postradać, to stałby się pensyonaryuszem francuskiej republiki, która zobowiązała się wypłacać mu roczną rentę w wysokości 200.000 fr, a to przed laty 35, gdy mu tron ofiarowano. Ojciec króla domagał się wtedy, by na wypadek utraty tronu, synowi jego wyznaczyły mocarstwa milion fr. pensyi rocznej. Zgodziły się wreszcie Anglia, Francya i Rosya na przyznanie królowi w razie detronizacyi pensyi rocznej 600.000 fr., z czego oczywiście przypadłaby ½ część, t. j. 200.000 fr. na Francyę.

Konstantynopol 2 czerwca. Minister spraw zagranicznych zawiadomił ustnie ambasadorów, że Porta zgadza się w zasadzie na dalsze trwanie zawieszenia broni aż do ukończenia rokowań pokojowych. Podpisania tego układu należy oczekiwać lada chwila w tureckiej głównej kwaterze. Tureccy delegaci dla prowadzenia rokowań pokojowych z ambasadorami są już mianowani Rokowania rozpoczną się w najbliższych dniach.

Ateny 2 czerwca. Dzienniki donoszą o nowych rzeziach, popełnionych przez Turków w okolicy Kandyi, przeciw czemu wniesiono protest. Gubernator zarządził uwięzienie 6 Turków, tłum jednak zgromadzony przed pałacem, zażądał ich uwolnienia.

Admirałowie oświadczyli powstańcom kreteńskim, że odwołanie wojsk tureckich z Krety jest rzeczą postanowioną.

Ateny 2 czerwca. Zbiegowie z Kandyi, którzy przybyli tu wczoraj, opowiadają, że Turcy tamtejsi, w nocy z piątku na sobotę wykonali napad na Galyphę, zamordowali 13 chrześcijan (w ich liczbie kobiety i jedno dziecko), zabrali bydło i uprowadzili je do Kandyi, gdzie wystawione przez nich zostało na publiczną sprzedaż pod okiem angielskiej i włoskiej załogi.

Postawa Turków wobec niewielu pozostałych jeszcze w Kandyi chrześcijan, stała się odtąd groźną do tego stopnia, iż chrześcijanie wszyscy umknęliby.

Ateny 2 czerwca. Onegdaj nadeszło oświadczenie sułtana, że uważa zawieszenie broni za ukończone. Wywołało ono naturalnie ogromne poruszenie w kołach rządowych.

Poprzedniej nocy zebrali się ministrowie na naradę, która trwała od godziny 1 do 3 nad ranem. Uchwalono wnieść do mocarstw stosowne przedstawienie, z powołaniem się na to, że Grecya złożyła w ich ręce swe interesa.

Ateny 2 czerwca. (Tel. Agen. Havasa). Pisma donoszą o dokonanej przez Turków w okolicach Kandyi rzezi. Gdy gubernator kazał sześciu Turków uwięzić, turecki motłoch, obległszy pałac, domagał się oswobodzenia uwięzionych.

Ambasadorowie oświadczyli kreteńskim powstańcom, że odwołanie wojsk tureckich jest rzeczą postanowioną.

Ateny 2 czerwca. Istnieje tu ciągle obawa, że sułtan po ukończeniu zawieszenia broni każe rozpocząć na nowo kroki wojenne i tem się prawdopodobnie tłumaczy ruch wsteczny wojsk greckich. Wojska greckie opuściły od wczoraj swe pozycye pod Taratza i Imirbey i cofnęły się na Termopyle i wzgórza Oeta, poza Spercheios. Na dawnych pozycyach, jak również i w Lamii pozostały tylko forpoczty.

Ateny 2 czerwca. Synod św. wydał do ludu greckiego encyklikę, w której zaleca nie dawać posłuchu oszczerstwom, rzucanym na dom królewski. Królowa i następczyni tronu udadzą się dziś do głównej kwatery następcy tronu, ażeby pożegnać się z księciem przed jego wyjazdem do Anglii, który ma nastąpić bez poprzedniego odwiedzenia Aten. Podczas nieobecności następcy trony generał Smoleński obejmie główne dowództwo armii.

Ateny 2 czerwca. Rząd wysłał do mocarstw dalszą notę, w której oświadcza, że Grecya, pomimo wszelkich, największych ograniczeń, jak np. zaprojektowanego przez samego króla, zmniejszenia listy cywilnej, nie będzie w stanie wypłacić odszkodowania wojennego. Budżet, wskutek wydatków na prowadzenie wojny, oraz wskutek oczekiwanych jeszcze kosztów rozbrojenia, jest nad wszelką miarę obciążony.

Kanea 2 czerwca Pomimo najsurowszych zakazów Tewfika baszy, baszybożuki znów przerwali kordon wojskowy pod Kandią. Zamordowali przytem 20 chrześcian i zrabowali środki żywności. Oczekiwane są wciąż nowe zaburzenia, szczególniej dopóki wojsko angielskie pozostaje bezczynne.

Kanea 2 czerwca. Poprzedniej nocy napadli powstańcy w Hierapetra na francuskie i włoskie okręty i ostrzeliwali je skutecznie.

Wojska angielskie w Kandyi otrzymały rozkaz rozbrojenia tureckiej ludności.

Telegramy „Słowa Polskiego“.

Kraków 1 czerwca. Artysta malarz Józef Gadomski, syn rzeźbiarza, trzema uderzeniami sztyletem w piersi zabił aktora Konstantego Walentowskiego, z bawiącej tu trupy Reckiego.

Przyczyną zabójstwa tego, które w całem mieście wzbudziło naturalnie ogromną sensacyę, była zazdrość Gadomskiego o żonę, występującą pod nazwiskiem Heleny Brzezińskiej

Gadomski został uwięziony.

Wiedeń 2 czerwca. Służba tramwajowa jednogłośnie postanowiła na zebraniu, odbytem wczoraj wieczorem, zastrejkować. Strejk ma się zacząć rano w niedzielę Zielonych Świątek.

Zagrzeb 2 czerwca. Według doniesień pism opozycyjnych, wybuchły w Dubrowie, w okręgu Ogulin, rozruchy. Tamtejsi wyborcy mieli napaść na swego serbskiego parocha, nawet, jak niektóre pisma utrzymują, zamordowali go, ponieważ wrzekomo wprowadził ich w błąd przez to, iż przedstawiał im Tomasicza jako opozycyonistę. Wiadomości te nie zostały dotychczas potwierdzone w drodze urzędowej.

Tryjest 2 czerwca. Przybyła tu wczoraj wieczorem rosyjska korweta „Wertun“ i wymieniła z bateryami latarni morskiej zwyczajowe pozdrowienia zapomocą strzałów działowych

Budapeszt 2 czerwca. Pod koniec wczorajszego posiedzenia Sejmu, wniósł deput. Oetvoes interpelacyę do rządu w sprawie onegdajszych demonstracyj w teatrze i zapytał ministra sprawiedliwości, czy wiadomo mu o nietaktownem zachowaniu się policyi wobec demonstrantów, oraz o ten, jakich rząd zamierza użyć środków, aby na przyszłość zapobiedz podobnym nadużyciom ze strony policyi.

Nagyenye 2 czerwca. Skutkiem ustawicznych deszczów, wezbrana rzeka Nirisolo zerwała most kamienny i podmyła most kolejowy. Stało się to powodem wykolejenia pociągu towarowego. Maszyna i 4 wagony zdruzgotane. Znaczna część miasta znajduje się pod wodą. W polach ogromne szkody.

Budapeszt 2 czerwca Skandale podczas przedstawień gościnnych aktorów wiedeńskich z Burgteatru ponowiły się dziś wieczorem. Grano „Egmonta“. Kierownicy hecy zaalarmowali straż ogniową zawiadomieniem, że teatr się pali. Wszystkie treny pożarne przybyły na miejsce. Szczęściem, widzowie teatralni nie wiedzieli, co się działo na ulicy; inaczej panika byłaby nieukniona. Przedstawienia gościnne wskutek tych skandalów za zobopólnem porozumieniem się zostały przerwane. Dziś aresztowano z tego powodu 4ch dziennikarzy.

Budapeszt 2 czerwca. Komisya wojskowa sejmu węgierskiego przyjęła jednomyślnie przedłożenia w sprawie pomnożenia węgierskich miejsc stypendyjnych w wojskowych zakładach wychowawczych dla wspólnej armii, oraz w sprawie zakładów dla kształcenia oficerów honwedów

Mowcy ze wszystkich stronnictw wyrazili ministrowi Fejervary'emu podziękę i uznanie za wniesienie tych przedłożeń. Minister podziękował za pochlebne dlań słowa i podniósł doniosłość uchwalonych przez komisyę przedłożeń.

Brueck n. L. 2 czerwca. Cesarz wyraził w słowach nader pochlebnych zadowolenie z powodu wyniku wczorajszej inspekcyi. Po przeglądzie wojsk zwiedził cesarz ze świtą rządową fabrykę konserw dla wojska i wyraził ponownie swe zadowolenie, oraz uznanie z powodu wzorowego urządzenia fabryki i dobroci wyrabianych przez nią konserw.

Brueck n. L. 2 czerwca. Wczoraj popołudniu odbył się w zamku obiad dworski, w którym wzięli udział także *attachés* wojskowi.

Bukareszt 2 czerwca. Ostatni biuletyn o stanie zdrowia księcia, następcy tronu, opiewa: Temperatura, oddech i puls normalne. Siły utrzymują się. Ogólny stan budzi dobre nadzieje. Objawiająca się senność i przypadłości żołądkowe ustąpią niebawem.

Proces Tauscha.

(*Telegram „Słowa Polskiego“*).

Berlin 2 czerwca W dalszym ciągu rozprawy zeznawał radca legacyjny Hamann obciążająco dla Tauscha Powiada on, że nie ma wprawdzie podstawy do twierdzenia, iż Tausch pozostawał w stosunkach finansowej zależności od Normanna-Schumanna, sądzi jednak, że Tausch musiał wiedzieć, iż rozchodziło się o zbrodnię stanu, bo posiadał przecie listy i manuskrypty Schumanna. Ponieważ Hamann utrzymuje, że Tausch miał wiele ważnych rzeczy opowiadać o Captivim wobec dawniejszego nakładcy *Deutsch. Tageblatt*'u, Luckhardta, przeto trybunał postanawia wezwać także Luckhardta na świadka.

Nastąpił z kolei szereg mniej ważnych zeznań dalszych świadków. Między innymi zeznaje Schweinburg, że raz wybawił Tauscha z przykrej sytuacyi, wykupując jego weksle, które zresztą Tausch później zapłacił.

Sędzia śledczy Herr powiada, że odniósł takie wrażenie, jakgdyby za artykułem *Tageblattu* o zastąpieniu Hohenlohego księciem Hatzfeldem — tkwił Tausch.

Świadek Walther, który zaprosił raz do siebie Tauscha w jakiejś sprawie, odniósł z rozmowy z nim takie wrażenie, że w państwie panuje ogromna korupcya.

Z kolei następuje przesłuchanie radcy policyjnego Hakego i naczelnego redaktora *Berl. Tageblattu* Levysohna. Ten ostatni obstaje przy pierwotnem swem zeznaniu, że notatka o przyjęciu Leckerta w urzędzie spraw zagranicznych, polegała na informacyi Tauscha.

Dalszy ciąg rozprawy dziś.

Tygodnik finansowy i handlowy.

Przegląd giełdowy.

Giełda wiedeńska była w ostatnich dniach głównie zajęta regulacyą zobowiązań *per ultimo* czerwiec, przyczem sprawdzono, że mimo znacznej haussy, która w przeciągu miesiąca maja spowodowała wybitne dyferencye w kierunku zwyżkowym, rozmiar zobowiązań spekulacyjnych jest wcale skromny, tak, że cały ruch zwyżkowy da się przeważnie sprowadzić na rachunek kontreminy, która operując zanadto śmiało, zmuszoną była do pospiesznego odwrotu i forsownego krycia pozycyj zniżkowych. Spostrzeżenie powyższe należy uważać za okoliczność dla tutejszej giełdy bardzo dodatnią, najpierw dlatego ze nieznaczny rozmiar interesu spekulacyjnego ułatwia w wysokim stopniu dalszą działalność partyi spekulacyjnej, następnie zaś także dlatego, że udowadnia pewne ograniczenie ruchu giełdowego, wykluczające od współudziału elementa niepowołane, powodujące dla sfer giełdowych najrozmaitsze kłopoty, a dla siebie zwykle najdotkliwsze straty.

W tych warunkach odbyła się regulacya *per ultimo* niezwykle łatwo i rychło, po cenach niebywale niskich, które prawdopodobnie spowodują także i ostrożniejsze, dotąd na uboczu pozostające sfery giełdowe do żywszego współudziału w transakcyach targowych.

Sytuacya giełdowa, oceniona ze stanowiska czysto technicznego, przedstawia się przeto bardzo pomyślnie i mogłaby być także odpowiednio wyzyskaną, gdyby nie wzgląd na fatalne położenie polityki wewnętrznej, które bądź co bądź musi zniewalać spekulacyę do większej rezerwy i ograniczać w wysokim stopniu swobodę działania. Wychodząc z tego zapatrywania, zrozumie się też wcale łatwo fakt, że kursa efektów, szczególnie w dziale międzynarodowej spekulacyi, falują w ostatnich czasach bardzo nieznacznie, raczej tylko ułamkami, a przeważnie silne usposobienie nie jest w stanie sprowadzić wybitniejszej zmiany w sytuacyi.

Tylko niektóre efekta próbują z pewnem chwilowem powodzeniem wyłamać się z pod ogólnego kierunku i wejść na odrębne tory, szczególnie zaś w dziale efektów targu lokalnego, nie ulegającego zbytnio wpływom politycznym. Jak przeto z jednej strony ruch na targu bankowym i kolejowym był stosunkowo wcale nieznaczny, tak z drugiej strony panowało tem żywsze usposobienie na targu dla efektów lokalnych. Przodowały akcye towarzystw produkcyi żelaza, głównie Alpiny i Prager Eisen, z których pierwsze zmierzają stale do kursu *pari*, drugie zaś zdążają do kursu 700 dając zawsze jeszcze przeszło $4^1/_2\%$. Z pomiędzy innych papierów lokalnych zwracano większą uwagę na akcye międzynarodowego, tudzież peszteńskiego towarzystwa wypożyczania wagonów kolejowych; obydwa towarzystwa mają nietylko park wozowy zamówiony na dłuższy szereg lat, ale nadto otrzymują coraz liczniejsze zamówienia, którym mogą podołać tylko z największą trudnością.

Obydwa towarzystwa dają od dłuższego czasu stale 25 zł. dywidendy, a akcye, notowane po 510, względnie 550, przynoszą prawie 5, względnie $4^3/_4\%$. Również korzystnie przedstawia się także kurs międzynarodowego i ogólno austryackiego towarzystwa elektrycznego; akcye pierwszego notują 315, dywidenda 15 zł, drugiego 278, dywidenda 14 zł., a widoki na przyszłość są bardzo pomyślne, wobec co raz bardziej większego zapotrzebowania siły elektrycznej.

Z pomiędzy akcyj kopalń węgla wyróżniły się nieco bardziej akcye ogólno-węgierskiego towarzystwa, z uwagi na nabycie bardzo obszernych terenów w Totis, rokujących bardzo znaczną wydatność; tak samo interesowano się akcyami północno węgierskiego towarzystwa, głównie z powodu bardzo znacznego postępu w odwodnieniu szybów, wskutek czego nastąpi w najbliższym czasie intenzywne zwiększenie produkcyi.

Na targu giełdy berlińskiej zajęły w ostatnich czasach wybitniejsze miejsce także akcye towarzystw górniczych, w pierwszym rzędzie kopalń węgla, z powodu niezmiennie korzystnych wykazów produkcyi, oraz bardzo ożywionego popytu ze strony zakładów fabrycznych.

Tendencya całego targu była wogóle niezmiennie silną, a cały szereg efektów uzyskał dość znaczne zwyżki kursowe. Z pomiędzy akcyj bankowych poszły silniej w górę disconto commandit, z powodu znacznej haussy walorów argentyńskich na giełdzie londyńskiej, w których disconto mają bardzo znaczne udziały; z akcyj kolejowych haussowały transwalskie, wschodnio pruskie i Marienburg, z powodu korzystnych konstelacyj transportowych.

Na giełdzie paryskiej panowało szczególnie pomyślne usposobienie dla zagranicznych walorów lokacyjnych, zwłaszcza dla renty włoskiej, rumuńskiej i serbskiej. Efekta bankowe, wyjąwszy akcyj banku francuskiego, haussowały dość znacznie, w pierwszym rzędzie akcye banku paryskiego, kredytowe ziemskie i lyońskie; Na targu lokalnym, akcye zakładu gazowego, towarzystwa omnibusów i kopalni de Beers. Na giełdzie londyńskiej koncentruje się interes spekulacyi niezmiennie ku targowi dla akcyj min złota, które w ostatnich dniach zyskały dalsze awanse, na wiadomość, że wkrótce nastąpić ma znaczne obniżenie cen dynamitu transwaalskiego o $22^1/_2\%$, oraz taryf kolei transwaalskiej o 33%. — wskutek czego doznałyby znacznego obniżenia koszta produkcyi i transportu, wpływające najbardziej na rentowność kopalń. Zaniedbany oddawna targ dla akcyj amerykańskich kolei żelaznych, potrafił się również nieco ożywić, wskutek znacznego poprawienia się wykazów o dochodach za ostatnie tygodnie; dotyczyło to szczególnie linij kolei Kanadyjskich i Milwaukee.

O handlu.

W ostatnich czasach stało się modą uważanie stanu kupieckiego za mniej wartościowy czynnik gospodarstwa krajowego — ograniczenie go pod każdym względem — hamowanie jego naturalnego rozwoju. Powodem tego brak zrozumienia zadań i istoty handlu. A przecież handel jest dla egzystencyi gospodarstwa krajowego tak samo niezbędnym, jak rolnictwo i przemysł. Co prawda, aby do tego zapatrywania dojść, należy trochę znać się na ekonomii, czego niestety nie posiadają niektórzy z naszych mężów, lud uszczęśliwiających.

Niejedni żądają, aby zupełnie znieść handel pośredniczący — twierdzą, że producent i konsument powinni pozostawać w stosunku o ile możności jaknajwięcej bezpośrednim, — zarzucając, że pośrednictwo to niepotrzebnie obciąża i wyzyskuje, tak producenta, jak i konsumenta! Ale jakżeż producent ma znaleść konsumenta, jakże konsument ma się postarać o towar mu potrzebny, jeżeli nie umożliwi mu tego kupiec, znający i towar i warunki rynku? Handel nie jest czem innem, jak ostatecznem ogniwem w łańcuchu produkcyjnym.

W naszem gospodarstwie krajowem, polegającem na rozdziale pracy i na wymianie, wyrobił sobie handel własną technikę, której ludzie, stojący poza handlem, nie rozumieją, czy oni są producentami, czy konsumentami; techniki handlu, tak samo jak każdego innego zawodu, należy się nauczyć. W tem znaczeniu rzecz biorąc, słusznym jest zarzut, że kupiec wyzyskuje niedoświadczenie innych. Ale to samo przecież czynią i inni: rolnicy, przemysłowcy i t. d. — i zupełnie słusznie — natura nie z tem zastrzeżeniem, że tym sposobem produkcya dla ogółu zwiększa się mniejszym kosztem, aniżeli w tym razie, gdyby rolnik sam mełł, sam piekł, albo przemysłowiec sam zajmował się zbytem towaru po całym świecie.

Jeżeli, co prawda, obecnie niektóre gałęzie detalicznego handlu przepełnione są w ten sposób, że wielu handlujących nie może nawet zarobić na pokrycie kosztów handlowych i dlatego próbuje podwyższeniem cen utrzymać się — to naturalnie takie odłamy handlu są nieużyteczne i szkodliwemi się wprost stają.

Atoli z drugiej strony stan kupiecki ma także obowiązki względem ogółu, które niektórzy kupcy niedostatecznie wypełniają. Najważniejszem zadaniem kupca powinno być: stać się pionierem pracy przemysłowej zagranicą. Narodowym obowiązkiem jego jest, dawać pierwszeństwo krajowemu towarowi tam, gdzie mniej więcej tak samo tanim jest i dobrym, jak obcy towar.

W wewnętrznym życiu narodu stan kupiecki ma wielkie obowiązki. Duchowe przodownictwo narodu złożone zostało w ręce obywatelstwa miejskiego. Stan kupiecki stosownie do natury swej, powinien być widomym szermierzem zasad postępowych, owego niedającego się zniszczyć kierunku duchowego, który silny nacisk państwa i jego biurokracyi odpiera siłą indywidualizmu, owego kierunku duchowego, bez którego państwo istnieć nie może. Ale koniecznym warunkiem praktycznego manifestowania tego postępu, są: silne poczucie własnej odpowiedzialności za pomyślność ogółu, przekonanie, że przedewszystkiem karność dla siebie samego i praca osobista są nieodzowne do tego, aby prawo indywidualizmu mogło odzyskać znaczenie. Obecne czasy wymagają wiele od stanu kupieckiego — i każdy kupiec powinien to mieć na oku — każdy powinien o ile możności dbać o poznanie palących problematów chwilowych, każdy powinien wiedzieć, jakimi są obowiązki klasy posiadającej względem sztuki i nauki.

Natomiast nader ważnymi są także obowiązki ogółu względem handlu. W miarę rozwoju swego, potrzebuje handel w coraz to znaczniejszej mierze uwzględnienia swoich potrzeb ze strony państwa. Przypomnijmy tylko szerokie pole działalności organizacyi monetarnej i kredytowej, transportowej, informacyjnej i konsularnej. Na wszystkich tych polach, handel skazanym jest na intenzywną pomoc władz państwowych. Niestety, często prawnicze wykształcenie urzędników nie wystarcza na to, aby nadało im słuszne pojęcie a wskutek tego i należyty szacunek dla spraw ekonomicznych. Urzędnik nabyć ich może jedynie na podstawie gruntownego wykształcenia w dziedzinie ogólnopaństwowej ekonomii politycznej.

Gdy urzędnik pozna dokładnie wartość gospodarstwa narodowego, którego częścią jest handel, a kupiec swoje zadanie oceni nie zyskiem własnej kieszeni — wtenczas handel należyte stanowisko w społeczeństwie sobie wyrobi i do narzekań na zaniedbanie nie będzie miał powodu.

Stowarzyszenia kredytowe w Rosyi.

Stowarzyszenia kredytowe w Rosyi urządza ustawa z 1 czerwca 1895 r. Mimo, że ustawa ta z celem jak najszerszego popierania stowarzyszeń kredytowych, wydaną została, rozwój ich świetnym nie jest. Powstają bardzo pomału. Przyczyna leży niewątpliwie w ustawie banku państwa, który wszelkie operacye finansowe w sobie centralizuje, chociaż im podołać nie może. O bank państwa miały się oprzeć i stowarzyszenia kredytowe. Tymczasem zakres ich działania szczupły, wymaga osobnej instytucyi, którąby przez swoje organy, ajentów i pośredników dążyła do rozwijania stowarzyszeń i kas zaliczkowych, kontrolowała ich działalność i w ten sposób stworzyła w kraju kredyt drobny. Ustawę o stowarzyszeniach kredytowych, wzorował rząd rosyjski na ustawie niemieckiej, za którą i austryacka poszła; nie wprowadził jednak instytucyi pośredniej między stowarzyszeniami a bankiem państwa, na wzór związków stowarzyszeń w Niemczech i Austryi, ale oparł je bezpośrednio o tę wielką instytucyę. Bank państwa w Rosyi, instytucya finansowa pierwszorzędna, o szerokim zakresie działania, wyrobił sobie poważne stanowisko w wielkim świecie handlowym. Prowadzi interesy wielkie z ręką na pulsie potrzeb społeczeństwa. Zaspokaja potrzeby przemysłu, handlu, rolnictwa w szerokiej mierze: daje zaliczki na zboże, w magazynach właścicieli zostające, kredyt pod sola weksle rolnikom, zaliczki na towary, wydaje waranty, emituje państwowe pożyczki, gromadzi w kasach swych oszczędności pracującej ludności itd. itd. Mały kredyt z natury rzeczy nie mógł w nim znaleźć poparcia. Unormowane ustawą z r. 1895 stowarzyszenia kredytowe, także nie umiały wyzyskać dotąd, tak dla nich przychylnego i korzystnego źródła.

Gubernia połtawska dała pierwszy dobry początek. W jej gminach powstały stowarzyszenia kredytowe, w myśl ustawy z r. 1895 zawiązane — które zaraz w początku dobrze pokierowane, rokują świetną przyszłość. Stowarzyszenia te, na rozgłośnym typie spółek Raiffeisenowskich założone, będą wydawały pożyczki krótko- i długoterminowe do lat 5-ciu, będą wspierać przemysł domowy, pośredniczyć przy kupnie — sprzedaży, płodów rolniczych i narzędzi itp. W Królestwie Polskiem ruch na polu spółek drobnego kredytu, rozpoczął się już przed laty 30-tu, i zaraz wydał dotąd wybornie prowadzone stowarzyszenia w Kutnie, Grójcu i Wiskitkach. Następnie rozrost kas zaliczkowych nagle został wstrzymany. Wprawdzie przy towarzystwie popierania rosyjskiego handlu i przemysłu w Warszawie istniała delegacya dla spraw kredytowych — ale ta nie wiele zdziałała, a obecnie nie istnieje. Niewątpliwie prasa Królestwa obudzi teraz w tym kierunku żywszy ruch — bo pole stowarzyszeń jest najpłodniejszem w owoce, a ludzi chętnych do pracy społecznej tam nie brak.

Wzrost karteli przemysłowych w Niemczech.

Od roku 1891 ilość karteli przemysłowych w Niemczech wzrosła z 153 do 196. Kartele te nie są jednak wszystkie równie doniosłego znaczenia. Niektóre mają np. tylko to przeznaczenie, aby uregulować warunki zbytu, — niektóre są tylko konwencyami, celem ustanowienia jednej normalnej ceny — a wiele z nich ma tylko lokalne znaczenie.

Kartele — w właściwem tego słowa znaczeniu — dążące do systematycznego regulowania produkcyi, są stosunkowo dość rzadkie jeszcze. A jednak ruch kartelowy w Niemczech ogromne wykazuje postępy. Najlepszym tego dowodem rzut oka na kilka ważniejszych gałęzi przemysłu produkcyjnego.

Ruch kartelowy wzbił się najwyżej w przemyśle kopalni węgla — co do organizacyi i rozmiarów. Dwa główne siedliska przemysłu tego są skartelowane. W nadreńsko-westfalskim dystrykcie zawarto w r. 1893 syndykat węglowy, — a już w r. 1890 koksowy syndykat w Berlinie. Te kartele dwa ustanawiają cenę węgla i koksu w całych Niemczech na Zachód od Elby. W tym samym celu połączyły się także kopalnie węgla na Górnym Szlązku, ale jeszcze go nie osiągnęły. Terytorralno-lokalne znaczenie ma związek sprzedaży brikietów w Dortmundzie i magdeburski syndykat producentów węgla brunatnego.

W przemyśle żelaznym istnieje żywy ruch kartelowy w dziale produkcyi surowego żelaza i pierwszego obrabiania tegoż, ale nie doprowadzono tu jeszcze do takich rezultatów, jak w przemyśle węglowym. Nadreńsko-westfalski syndykat producentów żelaza surowego, który początkowo miał 3 miejsca sprzedaży, w ostatnich 10 latach tak korzystnie się rozwinął, że w roku minionym udało mu się połączyć te trzy miejsca w jedno. W innych dystryktach Niemiec usiłowania te dotychczas nie dosięgły wysokości znaczenia ogólnego. Rozmaite grupy producentów w przemyśle żelaznym wykazują dotychczas jeszcze bardzo wielką sprzeczność interesów, jak tego dowodem rozwiązanie się w roku 1893 związku fabrykantów walców. Natomiast udało się skartelować produkcyę blachy w „syndykat grubej blachy“. Nie bez znaczenia są syndykaty fabryk lokomotyw i szyn kolejowych.

Przemysł chemiczny prawie cały jest skartelowany, mianowicie co dotyczy: Kali, prochu, dynamitu Thomasowskiej mączki fosfatowej i nafty. Tu tworzenie karteli, ułatwionem jest przez łatwe skoncentrowanie fabryczne i ograniczony zbyt. Przemysł kamienny i ziemny wykazują 45 karteli głównie terytoryalnych. Przemysł szklany ma 14 karteli doskonale zorganizowanych. W przemyśle tkackim ruch kartelowy mocno się wzmógł w ostatnich czasach, istnieje już wiele karteli, ale nie są one należycie uporządkowane i zorganizowane.

W przemyśle papierowym, skórzanym, drukarskim, drzewnym i t. d. związki są dotychczas bardzo luźne.

W przemyśle artykułów spożywczych istnieją usiłowania utworzenia syndykatu cukrowego, oraz terytoryalnych związków browarnianych.

Także dział przemysłu i komunikacyi wykazuje 5 związków kartelowych.

Przyszłość srebra.

W roku 1896 europejskie mennice wypotrzebowały 1,759.000 kilogramów srebra, do Azyi wschodniej wywieziono 2,170.000 kg. w Meksyku wybito na monetę 249.000 kg., a do celów przemysłowych zużyto 1,000.000 kg. Ogółem w roku 1896 spotrzebowano wedle Haupta 5,2-0.000 kg.

Produkcyę przyjmuje on zgodnie z dyrektorem mennicy amerykańskiej na 5,236.000 kg. Jakaż przyszłość srebra?

Trudno uwierzyć, by lidze bimetalistów udało się złączyć państwa w unię monetarną Niemcy i Anglia na srebro się nie zgodzą. Owszem w ostatnich czasach złoto wszędzie robi postępy. We Francyi musi przyjść do rozbicia unii łacińskiej. Unia ta nie ma racyi bytu. We Francyi jest 520 milionów franków w belgijskich i włoskich pięciofrankówkach. Oprócz tego Belgia rzuci na targ wielkie sumy monety, której kraj zupełnie nie będzie mógł zużyć.

Włochy także to samo uczynią. Greckie pięciofrankowki spadną na Francyę, bo Grecya ich z powrotem przyjąć nie może.

Gdzie się więc okiem rzuci, wszędzie szanse dla srebra są prawie... żadne. To też sprawozdanie ligi bimetalistów w Paryżu i nadzieje ich na prędkie urzeczywistnienie projektów przy pomocy Mc Kinley'a, są na bardzo kruchych podstawach oparte.

Srebro trzyma się bardzo nisko, — i tę cenę zawdzięcza jeszcze okoliczności, że w przeszłym roku prawie cała produkcya została zbytą.

Słyszymy już, że małe rzeczy pospolite amerykańskie wyrzekają się srebra, że nawet Meksyk o jakiejś reformie monetarnej marzy. Wszystko to wpływać może tylko na dalszą zniżkę srebra.

Rozmaitości.

Jak uratować finansowo Grecyę? Sprawą tą zajmuje się obszerniej w artykule jednego z pism specyalnych paryskich znany ekonomista francuski p. Leroy-Beaulieu. Potępia on najpierw surowo gospodarkę p. Delyannisa, a następnie projektuje w ogólnych zarysach konwersyę długów Grecyi razem z nową pożyczką, przeznaczoną na pokrycie pretensyi wojennych tureckich. Ponieważ budżet dochodów państwa dochodzi co rok do 50 milionów fran., przeto p. Leroy-Beaulieu mniema, że Grecya może co rok płacić na swe długi 12 milionów franków. Sumę taką przynoszą same cła.

Wykup kolei w Belgii. Rząd belgijski zamierza przeprowadzić operacyę wykupu kolei żelaznych, a mianowicie: Grand Central — za 264·3 milionów, Liege-Limbourg — za 58 milionow, Antwerpia-Gandawa — za 15·8 milionów, Eccloo-Gandawa — za 7·7 milionów. Ogółem przeznaczoną jest na ten cel suma 325,792 000 fr. Wykup ten odbędzie się bez udziału spekulacyi giełdowej, wypuszczone tylko zostaną w obieg nowe obligacye renty państwowej.

Kartel naftowy nie przyszedł do skutku. Nie udało się doprowadzić do porozumienia, wobec niechęci rafineryi w Tryeście i Towarzystwa karpackiego, do których i parę małych rafineryj się przyłączyło. Sprzedaże na jesień już się rozpoczęły.

Wybrano wprawdzie komitet z pięciu, który ma się starać o natychmiastowe wyrównanie zachodzących różnic w żądaniach rafinerów i przedłożyć wnioski zgromadzeniu, ale w kołach poinformowanych sądzą, że do porozumienia nie przyjdzie.

Taryfy na mąkę w Rosyi. Na posiedzeniu Rady młynarskiej w Petersburgu kwestya taryf mączny ch zdecydowaną została w duchu podniesienia opłat przewozowych od mąki, jako fabrykatu, który powinien ulegać wyższej opłacie taryfowej, niżeli zboże, jako produkt razowy.

St Pietersb. Wied dowiadują się, że ostateczna rewizya taryf wywozowych dla mąki dokonana będzie w początkach czerwca.

Monopol cukru. Poseł młodoczeski dr. Krumbholz i towarzysze, wniosą w tych dniach interpelacyę do ministra finansów, czy wobec upadku przemysłu cukrowego, byłby skłonnym do wniesienia ustawy, regulującej sprzedaż cukru na następujących zasadach: 1) aby sprzedaż cukru objęło państwo w swój zarząd; 2) aby zakupy cukru dla konsumentów robiło państwo przedewszystkiem u cukrowni rolniczych; 3) aby rolniczym cukrowniom minimalna cena 15 zł. za 100 klg. mączki została zagwarantowaną. A więc monopl.

Liga bimetalistów francuskich odbyła w tych dniach swoje roczne zgromadzenie. Było przeszło 400 członków obecnych. Generalny sekretarz Chery odczytał sprawozdanie i podniósł, że należy obecnie energicznie sprawę podwójnej waluty popierać, dopóki Mc Kinley urzęduje. Francya porozumie się łatwo ze Stanami Zjednocznymi i Anglią, i na seryo zamyśla zwrócić ku srebru. Niemcy pójdą za jej przykładem. Sekretarz zakończył zapewnieniem, że liga obecnie weszła na tory praktyczne rozwiązania kwestyi. Czy nie za optymistyczne zapatrywania p. sekretarza?

Giełda petersburska dnia 31 maja: Pożyczki premiowe I. emisyi 254·25, — II. emisyi 247·00. — Listy premiowe Banku szlacheck.: 207·00. — Akcye banków: dyskontowego 678. — międzynarodowego 590. — ruskiego 420 — wileńskiego ziemskiego 590. kijowskiego ziemskiego 732. — besarabsko-taurydzkiego ziemskiego 585. — petersbursko-tulskiego ziemskiego 385. — Listy zastawne 5-proc.: wileńskie 100·375 — kijowskie 100·75, — charkowskie 100·50, — połtawskie 00·375, moskiewskie 100·75, besarabsko-taurydzkie 94·75.

Giełda warszawska dnia 31. maja: Listy zastawne ziemskie lit. A. 100·15, miast. Warszawy IV. 103·—. — V. 101.90. — VI. i VII. 101·90. — VIII. 98·90. — akcye Banku handlowego 465·—. **Monety:** Funt szterling 9 rs. 42·50 kop. — marka 45·90 kop., frank. 37·52 kop. — gulden nie notowany.

Odpowiedzialny redaktor:
Stanisław Kossowski.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31 maja 1897.

	płacą	żądają
Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknotach maj-listopad	101.90	102.10
luty-sierpień	101.90	102.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.95	102.15
kwiecień-październik	101.90	102.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	155.—	156.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	145.50	146.—
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	159.—	160.—
„ „ 1864 po 100 zł.	—	—
„ „ 1864 po 50 zł.	—	—
Listy zast. domen państw. po 120 zł. 5 pr.	—	—
Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	123.05	123.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.80	101.—
Austr. renta inwestycyjna za 200 kor. $3^1/_2$ pr.	93·50	93·70
Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	121.50	122.—
Kol. Cesarza Franciszka Jozefa za 100 zł. 5 pr.	127.75	—.—
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	217.60	218.20
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.60	114.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	132.50	134.—
Kol. Czeskiej zach. po 300, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	100 60	101.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	98.65	99.65
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.60	100 60
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.75	100.30
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	121.15	122.15
Dług państwa krajów korony węgierskiej.		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	122.80	123 —
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	99.85	100.05
„ obl. prop. za 100 zł. $4^1/_2$ pr.	100.75	101.75
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4 pr.	141.—	142.—
„ poż. premiowa za 100 zł.	154.—	155 —
„ „ „ za 50 zł.	153.—	154 —
Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	98.—	98.50
Węgier za 100 zł. 4 pr	97.60	98.60
Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr	128.—	128.50
Pożyczka reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.50	—.—
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 pr.	98.40	99.40
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 pr.	103.30	104.—
Galic. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
Galic. poż. kraj. z r 1893 za 200 kor. 4 pr	97.75	98 75
Galic. oblig. propin. z r. 1889 za 100 zł. 4 prc.	97.40	98.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97.—	98.—
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—	—
Pożyczka bułgarska z r. 1892 za 100 zł. 6%	112 40	112 80
Pożyczka serb. prem. za 100 frank 2 pr.	35.25	36.—
Tureckie obl. prem. kolej. za 400 fr.	57.70	58 25
Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo-austr. banku los. w 30 lat. $4^1/_2$ pr.	101.—	101.50
Austr. zakł. kred. ziem. los. w 50 lat. 4 pr.	99.80	100.80
„ „ „ obl. pr. z r. 1880 3 pr.	118.—	119.25
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.—	117.75
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.	96 50
Gal. Akc. bank hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110 80	111 10
„ „ „ „ los. 50 lat $4^1/_2$ pr.	100 20	100 70
„ „ „ „ „ 60 lat za 260 koron 4 pr.	96.75	97 25
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.50	—.—
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	97.75	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 50
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	97.50	98 50
Banku krajowego dla Galicyi i Lodom. $4^1/_2$ pr. $51^1/_2$ lat zwrotne	100.50	100.80
Banku krajowego oblig. komun. 2 em. 5 pr.	102.30	102.80
Banku krajowego oblig. komun. 3 em. 42 lat za 200 kor. $4^1/_2$ pr.	100.—	100.90
Banku krajow. los. $57^1/_2$ lat za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.25
Banku krajow. obl. kol. los. za 200 kr. 4 pr.	—.—	—.—
Austr. węgierk. banku $40^1/_2$ lat los. 4 pr.	100.10	101.—
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.10	101.—
Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	105.75	106.75
Tow. żegl. par. po Dunaju Em. z r. 1886 4 pr.	118 —	—.—
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.—	102.—
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.15	102 15
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101.—	101 90
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100 75	101.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr mniej 10 pr	93 20	94 20
Kolei Lwów.-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.25	—
Gal. kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.60
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	107.70	108.70
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.35	100.35
Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.90	7.30
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	199 —	200.—
Clary 40 zł. mk.	58.50	60 —
Tow. żeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	150 —	154.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł	27.—	27.80
Losy m. Krakowa 20 zł.	26 50	27.—
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	22.25	23.25
Ofen 40 zł.	65.—	65·50
Palffy 40 zł. mk	60 50	62 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	20 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł	10.60	11.30
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	25.—	26 —
Salma 40 zł. mk.	72.50	73.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł	26.25	27.25
St. Genois 40 zł. mk.	74 25	74.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł	43.—	45.—
„ m. Tryestu 100 zł. mk. $4^1/_2$ pr.	145.—	148 —
„ m. „ 50 zł. 4 pr.	69.—	73.—
Waldsteina 20 zł mk.	60 —	63 —
Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo austr. 120 zł.	160.—	160.70
Peszt. banku handl. 500 zł.	1352.—	1360.—
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	362.20	362.75
Węg banku kredyt. 200 zł.	402.50	403.50
Dolno austr. tow esk 500 zł.	745.—	750 —
Gal. banku hipot. 200 zł	385 —	400 —
„ „ dla handlu i przem 200 zł.	—.—	— —
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	239.25	239 75
„ Austro-węg. 600 zł.	956.—	957.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	302.—	302.50
Czesk. banku związk. 100 zł.	133.—	134.—
Živnostenska banka 100 zł.	130 50	131.—
Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kol. lok. (akc. pierw. 200 zł.	206.—	206.—
„ „ „ (akc. zakł.) 200 zł.	100.—	—.—
Kolei półn.-ces. Ferd. 1000 zł. mk.	3510.—	3520.—
Kołomyj. kolei lokal. (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł	288.50	287.50
„ wschodu galic.-lokaln. 200 zł.	195.—	200.—
„ państwowych 200 zł. per ulti.	354.50	355.—
„ południowej 200 zł. per ultimo	76.—	77.—
„ węgier. galicyj. I. 200 zł.	211.—	211.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	488.—	489.—
Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	253 —	255. —
Galic karpac. naft towarz 500 kor.	—.—	—.—
Austr. Tow. górnicz. Alpine 100 zł.	97.65	98.15
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	683.—	686.—
Schodnicy 500 kor.	610.—	620 —
Tureckie zarz. tytoniow. 500 fr. per ult.	162.25	163 25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	166.—	169.—
Weksle.		
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.45	119.80
Paryż za 100 fr.	47.57	47.95
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	58.60	58.75
Włoskie banki	45.30	45.40
Francuzkie banki	47.57	47.65
Szwajcarskie banki	47.32	47 40
Waluty.		
Dukat cesarski	5.67	5.69
Austr. węg 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9 52	9 53
20 markówka	11.72	11.75
Rossyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemiecznie banknoty za 100 marek	58.60	58.67
Włoskie banknoty za 100 lir.	45.40	45.55
Ruble (za 100 rs.)	127.—	127.37

Papier z fabryki Braci Pinkowskich w Bielsku.

Z drukarni Ludowej we Lwowie, pod zarządem St. Bryiego.